GAZETA KRAKOWSKA

Nro 25.

Z KRAKOWA DNIA 26. MARCA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 11 Marca.

Rada Nayw yższa tymczasowa Xięstwa Warszawskiego.

Przekonawszy się z rapportow sądowych, iż nader wielka iest liczba nieukończonych z rządow Pruskiego i Austryackiego spraw konkursowych i likwidacyynych; widząc, iż niepowetowane z opóźnienia tych spraw dla prywatnych i ogółu wynikaią szkody; Fundusze bowiem mass pod zarządem administracyynym niszczeią, Wierzyciele nie mogą skutecznie władać swym maiątkiem, a z tych maiący poźnieyszą lokacyą w miarę stopniowego upadku funduszow massy, wystawieni są nawet na niebezpieczeństwo utraty kapitałow, z każdym dniem wzrastaiace; widząc oraz, iż większa część wspomnionych spraw iuż znacznie iest przygotowana, iż nawet są dłużnicy mass, którzy pośpiechu pragną, a to celem umowienia z przekazać się mianemi wierzycielami środkow satysfakcyi, iakie w obecnem położeniu zdaią się dogadzać obydwom stronom. Upatruiąc tedy z iedney strony liczne korzyści z przywrocenia biegu spraw konkursowych i likwidacyynych, lecz też i z drugiey strony maiąc wzgląd na ciągle ieszcze trwaiące trudności, iakie zachodzą w podnoszeniu kapitałow i sprzedawaniu nieruchomości, pragnąc oraz, aby prawidła względem wynagrodzenia tak delegowanych sądu, iako też Kuratorów skutecznieyszą i nadużyciom zapobiegaiącą na siebie przybrały postac, stanowi co następuie:

§. 1.

Dekret Królewski z d. 15 Stycznia 1813 stanowiacy Juristitium, nie będzie odtąd wstrzymywał postępu spraw konkursowych i likwidacyynych z rządow Pruskiego i Austryackiego nieukończonych. Obowiązkiem iest Magistratur i urzędnikow sądowych, których się to dotycze, te sprawy natychmiast rozpocząć, przyśpieszyć i załatwić, podług prawideł przepisanych dekretami królewskiemi 15 Lipca 1809 i 16 Stycznia 1811 z dodatkiem następuiących przepisow i z poniższemi ograniczeniami:

Nayprzód, gdy wierzycielowi stosownie do Artykułu 18 dekretu 15 Lipca 1809 na satysfakcyą przekazanem będzie activum massy, przekaz ieszcze nie obowięzuie dłużnika massy do bezzwłocznego zapłacenia kapitału; lecz wierzyciel cierpliwym bydź powinien do czasu, dopoki prawo kraiowe ogólnie względem podnoszenia kapitałow nie wyrzecze.

Powtóre, co się tycze kollokacyi na dobrach nieruchomych, niżey wypisane stanowią się prawidła:

a.) Dobra takowe we wszystkich konkursach maią bydź na nowo urzędownie oszacowane, wyiąwszy zdarzenia, gdzieby wierzyciele na dawnieyszey taxie przestali, i onę iednomyślnie przyięli.

b.) Do sporządzenia takowych detaxacyy, mianowicie co do dobr ziemskich, maią bydź wybierani detaxatorowie, obywatele osiadli w tym samym powiecie, a przynaymniey w tym Departamencie, w

którym dobra konkursowi podległe leżą, zamieszkali; lecz z temiż dobrami niegraniczący. Do każdey zaś w szczególnosci detaxacyi trzey detaxatorowie użytemi bydź maią.

c.) Takowych detaxatorow dwoch wybiorą wierzyciele, większością głosow, a gdyby rowność głosow okazała się, tedy sąd tę rowność rozwiąże, na trzeciego zaś detaxatora właściciel dwoch kandydatow sądowi poda, a sąd iednego z pomiędzy tych wyznaczy. Gdyby właściciel do tego wyboru nie stanął, tedy wybor wszystkich trzech detaxatorow, przez wierzycieli, albo przez sąd, sposobem wyżey przepisanym, nastąpi.

d.) Tym detaxatorom sąd przysięgę wykonać rozkaże, na rotę: "Jako dobra pod taxę przychodzące w miarę słuszności i wedle uchwały ninieyszey taxować będę „

e.) Dobra nieruchome taxowane bydź maią według stanu, w iakim się znaydowały w r. 1803, który rok iako normalny przez ninieyszą oznacza się uchwałę. Taxa ma bydź ustanowiona nie według ilości prowentu, iaki w tym roku też dobra czyniły, lecz według realney i umiarkowaney wartości, za iaką one istotnie w tymże roku przedanemi bydź mogłsy

f.) Co się tycze własności nieruchomych mieyskich, iako te rzeczy ruchomych w wszelkim konkursie do taxy przychodzących; Sąd nakaże stronom użycie znawcow. Obowiązkiem będzie stron wybrać i sprowadzić tychże. Gdyby strony nie zgodziły się na ich wybor, tedy sąd przez swoy wyrok onychże w liczbie do okoliczności stosowney wyznaczy.

g.) Ci znawcy naywięcey w liczbie trzech, a choćby ieden do każdego w szczególności objektu wyznaczony, wykonawszy przysięgę na rotę wyżey przepisaną, objekta do taxy przychodzące wedle swey znaiomości i sumienia taxować będą.

h.) Biegłym takowym maią bydź płacone diurny, a to w miarę dziennego ich zwyczaynego i przyzwoitego prowentu, zawsze iednak z naywiększą oszczędnością, którą sąd w wyznaczeniu tych diurnow zachowa.

i.) Każde dzieło detaxacyyne wyżey przepisane ma się odbywać w przytomności sędziego, lub inney osoby sądowey, do tego dzieła delegowaney.

k.) W czasie odbywaiącey się detaxacyi, albo po iey ukończeniu, ieżeli przez którąkolwiek stronę dostrzeżonym będzie, iż iaki szczególny objekt taxy potrzebuiący ocenionym nie został; tedy taż strona w pierwszym przypadku żądanie swoie względem dopełnienia taxy wnieść może przed delegowanym na mieyscu detaxacyi, w drugim przypadku wniesie toż żądanie do zupełnego sądu. Takowy wniosek delegowany na mieyscu ułatwić iest mocen. Sąd zaś zupełny w pierwszym przypadku rezolucyą delegowanego, ieżli przez strony przyiętą nie będzie, rozwiąże, w drugim przypadku wniosek prosto do siebie uczyniony zadecyduie.

l.) Kategorye pretensyyne reparacyi albo dezolacyi dobr tyczące się, podobnież iak kategorya rachunkow Dekretem Królewskim d. 15 Lipca 1809 przepisana, przed delegowaną od Sądu osobą udowodnione, w Protokóle dostatecznie opisane, wraz z tymże Protokółem i przyłączoną delegowanego na każden przypadek opinią, pod roztrząśnienie Sądu odesłane, a przez Sąd zadecydowane zostaną.

m.) W dalszem postępowaniu Sąd przedsiębiorąc kollokacyą długow, dobra nieruchome obciążaiących, onęż do całkowitey tych dobr wartości rozciągnie, czyli raczey ta ką summę długow na tych dobrach ulokuie, iaka summa za całkowity tych dobr szacunek przez detaxacyą ustanowioną została.

n.) Po uskutecznioney kollokacyi Sąd dobra ziemskie między wierzycieli na części summom ich kollokowanym korrespondujące, proporcyonalnie podzieli.

o.) Od dnia uchylenia ogólnego justitii do przeciągu iednego roku, a gdyby kollokacya po uchylonem juristitium nastąpiła, tedy od tey kollokacyi w rok zostawuie się wolność spadłym wierzycielom lub właścicielowi żądania sprzedaży maiątku nieruchomego przez publiczną licytacyą, którym takowa przedaż odmowiona bydź nie może. — A gdyby w ow czas cena wyższa nad detaxacyyną za też dobra ofiarowaną była, tedy dobra przedanemi bydź powinny, a ilość szacunkowego kapitału, cenę detaxacyyną przewyższaiąca, oddana bydź ma na satysfakcyą

spadłych wierzycieli lub właściciela. —

p.) Gdyby zaś na terminie ostatecznym przyszłey licytacyi, nikt wyższey ceny nad detaxacyyną nie ofiarował, lub gdyby w przeciągu roku nikt licytacyi nie żądał, albo żądana gdyby bezskuteczną została; tedy dobra według ceny detaxacyyney wierzycielom oddane, staną się nazawsze ich niezaprzeczoną własnością. —

§. 2. W miarę wielości zaległych spraw w Departamentach: Warszawskim i Poznańskim, przywroconym będzie Wydział III Trybunału, dla trudnienia się wyłącznie ukończeniem spraw konkursowych i likwidacyynych, w Departamentach: Kaliskim, Bydgoskim, Płockim, Łomżyńskim i Lubelskim zaymować się będą Wydziały IIgi Trybunałow wspomnianemi sprawami także wyłącznie; — w Departamentach zaś Krakowskim, Radomskim i Siedleckim będą też sprawy odbywane wspólnie z innemi sprawami. —

§. 3. W sprawach, w których Sąd stosownie do artykułu 19 Dekretu 15 Lipca 1809 ostatecznie dla kuratorow nagrod nie wyznaczył, ciż kuratorowie likwidować będą swą należytość, Sąd zaś takowe likwidowane należytości w proporcyą pracy i podług swey rostropności w miarę funduszu niżey na to wskazanego roztrząśnie i oznaczy, nie zważaiąc na układy, iakieby bydź mogły wbrew dobremu porządkowi między wierzycielami a kuratorem, względem nagrody zawartemi. — W obszernych sprawach mogą kuratorowie przed ich ukończeniem podawać cząstkowe likwidacye celem uzyskania kwoty umiarkowaney a conto swych należytości. — Zaliczony im będzie rownie awans na gotowe expensa. W takichże sprawach odtąd delegowani Sądu żadnych nie będą brali wynagrodzeń, a za prace dotąd podięte i kwalifikuiące się w myśl artykułu 19 Dekretu 15 Lipca 1809 nagrody im przyzwoite wyznaczone będą. —

§. 4. Stosownie do prawa Seymowego 3 Grudnia 1811 użytym będzie do spraw konkursowych i likwidacyynych stępel processowy, iako dochod dla skarbu; procz tego przy zatwierdzeniu planu dystrybucyi, mocen iest Sąd od schedy każdego na pewnych funduszach kollokowanego wierzyciela, biorąc miarę z obszerności pracy i wielkości massy pewną kwotę, nieprzechodzącą iednak w żadnym przypadku dwoch od sta, odciągnąć i nakazać iey wypłacenie. — Summy te składane będą w passie sądowey i przeznaczone są na wynagrodzenie delegowanych Sędziow i Kuratorow mass, którzy przez pilność, dokładne i gorliwe pełnienie obowiązkow, zbliżyli dla wierzycieli chwilę satysfakcyi doprowadzaiąc massy do stałego i doyrzałego końca. — Dopiero po skończeniu wszystkich mass Sąd przedstawi kuratorow, a prezyduiący delegowanych Sędziow Dyrekcyi Ministeryi Sprawiedliwości do wynagrodzenia, dołączaiąc obraz czynności każdego, i wykazuiąc iego zasługi, a Dyrekcya poda dystyngwuiących się urzędnikow naywyższemu rządowi z opinią swą i proiektem względem sprawiedliwego rozdziału wspomnionego funduszu nagrod. —

Działo się w Warszawie na Sessyi d. 23 miesiąca Lutego 1815 roku.

(Podp.) *Wawrzecki.*

W Warszawie d. 12 *Lutego* 1815.

Do Redakcyi Korrespondenta Warszawskiego.

"Za łaskawem upoważnieniem Nayiaśnieyszego Imperatora wszech Rossyy, mam honor przesłać Redakcyi, krotki rys działań woiennych pułku siedmnastego jazdy w ostatniey trzech letniey kampanii, z wezwaniem, aby ten w gazecie był umieszczonym. Nie dla prożney chluby, lub osobistego sławy zarobku, ale z obowiązkow, iakie na mnie włożyły wypadki woyny przez które odrębnie od woyska Francuzkiego z pułkiem w kraiu Duńskim działać musiałem, winien iestem tak moim Naczelnikom, jak całemu narodowi, zdadź sprawę; winien iestem Officerom i żołnierzom ten pułk składaiącym, oddadź sprawiedliwość w pośrod narodu, który im obronę niepodległości, i honor narodowy powierzył. Jeżli pierwszego dokonać nie było w ich mocy, Publiczność sądzić będzie, iak wielkie złamali przeszkody, aby święcie dochować drugiego.

Proszę przyiąć wyraz mego poważenia.

Franciszek Brzechffa.

Pułkownik pułku 17go *jazdy.*

W Warszawie d. 18 *Lutego* 1815.

Do Wielmożnego Pułkownika Brzechffy.

Mam honor uwiadomić Wielmożnego

Pułkownika, iż stosownie do decyzyi Nayiaśnieyszego Cesarza Jmć, obiawioney Komitetowi woyskowemu przez Jego Cesarzewiczowską Mość, W. Xcia Konstantego, upoważniony iesteś do ogłoszenia korrespondencyi, i papierow udowodniaiacych świetne postępowanie pułku 17go jazdy Polskiey, którego byłeś Dowodcą.

Proszę Wielmożnego Pułkownika przyiąć zapewnienie wysokiego szacunku. Jenerał brygady Referendarz Komitetu Woyskowego *Rautenstrauch.*

Rapport czynności pułku 17 jazdy dany JW. Jenerałowi Dąbrowskiemu, d. 8go Lipca 1814.

Jaśnie Wielmożny Jenerale!

Wiadome wypadki tey kampanii, wskazały Polakom nowy środek ratunku oyczyzny. Na gruzach ogromnego Mocarstwa stali nieporuszeni zmyślą, co im dla niey zrobić pozostaie.

Jak doświadczony Sternik skołatanego tylu burzami okrętu, wskazałeś im JW. Jenerale, drogę wspaniałomyślności Imperatora wszech Rossyy; dane przez niego nadzieie deputowanemu z woyska JW. Jenerałowi Sokolnickiemu, niedoszły do wiadomości moiey, iak 4go Maia 1814 r. w Rippen, w Jutlandyi.

Poszedłem z pułkiem za krokiem korpusu, którego częścią miałem bydź honor, i pierwszy z woyskiem wstępuię na ziemię oyczystą, ale pułk niemógłby postępować śmiało w pośrod rodakow, którym winien iest rachunek z włożonych na niego obowiązkow, gdybym niespieszył zdać sprawę JW. Jenerałowi z czynności onego w ciągu tey kampanii.

Już w odwrocie roku 1812 z Litwy, oddziały tego pułku pod wodzą Szefa Strowskiego, oddały usługi woysku, zakrywaiąc odwrot 10go korpusu, z którym miały szczęście złaczyć się w Tylży pomimo przeciętey od nieprzyiaciela kommunikacyi.

Poźniey pułk cofał się na Berlin, i dostał się w korpus 13ty, dowodztwa JO. Xcia d'Eckmühl.

Zaraz od Wezery zwrocony do woyny zaczepney, popisał się przy wzięciu Hamburga, a oddział pod sprawą Szefa Tyszkiewicza przy wzięciu Harburga działał w przedniey straży 13go korpusu aż do 19go Listopada 1814.

W tym dniu JO. Xże Marszałek, uznaiąc za rzecz potrzebną opuścić liniią działania nad Wagnitz i Stegnitz, dla zaięcia Hamburga z swoim korpusem, chciał aby pułk 17ty mego dowodztwa został z Jenerałem brygady Baronem Lallemand w Lubece z korpusem posiłkowym Duńskim, i zakrywał prowincye Holsztynu, i Szlezwigu. Jakie było postępowanie pułku w stoczonych w Danii bitwach pod Bornheuff i Susted, wyczytasz JW. Jenerale z rapportu Jenerała Lallemand do Jenerała en Chef Gerard pisanego, 19go Maia 1814 r. w Hamburgu, a który tu mam mu honor dołączyć pod numerem 1.

Kiedy poźniey Rząd Duński odmienił swoy system polityczny, i traktat pokoiu zawarł z sprzymierzonemi Mocarstwami, położenie pułku 17go stało się nader drażliwem; bo sprzymierzony wziął postać nieprzyiaciela. Ta garstka dobrych Polakow, odcięta od woyska i oyczyzny, w środku nieprzyiacioł, stała w dawney swoiey postaci, głucha na wszystkie groźby, i zyskowne przełożenia nie miała innego celu iak zachować nieskazitelnie godność swego powołania i honor Polaka, z narażeniem się na zniszczenie własnego bytu.

Odwołania, iakie robiłem do Rządu Duńskiego, wsparty na prawach narodow, aby pułk miał wolne przeyście do Hamburga, lub do Francyi, żadnego skutku nieodebrały, a z odpowiedniego listu JO. Xcia Fryderyka Heskiego, Jenerała naczelnie dowodzącego, pod dniem 4tym Lutego z Rendsburga do mnie pisanego, który mam honor dołączyć Numero 2, wyczytałem, iż zamiarem nieprzyiacioł było, pułk rozbroić i odesłać poiedynczo do Polski.

Zdziwiony takiem postępowaniem, oświadczyłem korpusowi Officerow co za los nas czeka, i dla odwrocenia onego, daliśmy nasze oświadczenie Królowi Duńskiemu, pod dniem 6tym Lutego w Flensburgu, które mam honor dołączyć Numero 3, iako nie zgasły dowod całego naszego poświęcenia się, dla sławy woyska, i narodu, na które odebrałem odpowiedź Numero 4.

W pochlebney lepszego losu nadziei, ciągnąłem z pułkiem z Tondern do Rippen, w głąb Jutlandyi, gdy nagle doszła mnie

sztafeta, z którą odebrałem list dwoch Szwedzkich Pułkownikow, przysłanych od Królewicza Następcy tronu (tu dołączony Nro 5,) z przełożeniem przeyścia z pułkiem w służbę Szwedzką, z korzyściami iakie nas z Francyą łączyły. Odpowiedź moia, którą dołączam Nro 6, nie oddaie całey wzgardy z iaką podobne przełożenia były od nas przyięte; trudne położenie interessow Danii, a trudnieysze ieszcze pułku, nakazywało mi skromną, ale stanowczą odpowiedź. Sam nieprzyiaciel zdawał się umieć ocenić szlachetność postępowania naszego, i podobnych krokow zaprzestał. Tu mi żałować należy JW. Jenerale, że obce narody Polskich mało znaią dzieiow, bo do ludzi w wierności ku Królom, i miłości ku oyczyznie nieposzlakowanych, bez własney krzywdy podobnych przełożeń robićby nie mogły.

Mam sobie za chlubny obowiązek, oddać publiczną sprawiedliwość J. O. Xciu Fryderykowi Hesskiemu, który pomimo odmiany systematu politycznego Danii, nayczulszego interessowania się za pułkiem ciągłe dawał nam dowody; za iego opieką czekaliśmy, odłączeni od Jenerała Lallemand w środku Jutlandyi, bez nadziei i pomocy, od 7miu miesięcy niepłatni, ostatecznych woyny wypadkow. List tegoż Jenerała z Kopenhagi pisany, Nro 7, był nam na chwilę pociechą. Około 13 Maia wyczytaliśmy w gazecie Lubeckiey, skutki Deputacyi zrobioney od korpusu Polskiego, do Nayiaśnieyszego Imperatora wszech Rossyy, i mieliśmy za obowiązek, zrobić do JW. Jenerała Benigssen, pod 18 Maia 1814, naszą prożbę, którą mam honor dołączyć Nro 8, a wkrotce potem poszedłem w pochod z pułkiem do oyczyzny, stosownie do odebranych rozkazow, tak od JW. Jenerała Benigssen iak i JW. Jenerała.

Jeżeli w czynach wiennych, pułk ten zasłużył na pochwały i nagrody, które od obcych narodow odbierał, iak list Nro 9, ieżeli postępowania iego w środku zprzymierzonych kraiow, było bez nagany; wytrwałość, iaką okazał w ostatniem położeniu w Danii, ziedna mu, spodziewam się, w sercach rodakow wdzięczność narodową, która uzyskać pragnie za naychlubnieyszą cierpień iego nagrodę.

Mam honor bydź i t. d.
Brzechffa, Pułkownik

Widziano w Sztabie Głownym w Warszawie d. 14 Marca 1815.
Jenerał Szef Sztabu Głownego
Toliński.

Nro 1. *Do JW. Hr. Gerard naczelnie dowodzącego korpusem 13tym.*

JW. Jenerale!

Siedmnasty pułk ułanow składał część brygady iazdy lekkiey i przedniey straży, którą miałem honor dowodzić od miesiąca Sierpnia ostatniego roku.

W pierwszych dniach Grudnia wypadki woienne rozłączyły korpus woyska Francuzkiego od korpusu posiłkowego Duńskiego, i ia odebrałem rozkaz od JO. Xcia Marszałka d'Eckmühl, działać z 17tym pułkiem łącznie z Duńskim korpusem pod dowodztwem Xcia Fryderyka Heskiego, dla zasłonienia Holsztynu i innych prowincyy Duńskich.

Przez cały ciąg czasu iak ten pułk służył zemną, tak w woysku Francuzkiem iak w Duńskiem, zaszczycał się zawsze swoiem postępowaniem woiennem. D. 10 Grudnia mianowicie w bitwie pod Seestedt, gdzie korpus Jen. Walmodena był zbitym, gdzie Duńczycy uświetnili broń swoią, 17ty pułk ułanow uświetnił swoy narod, i ten z którym był zprzymierzonym, zasłużył dnia tego na pochwały i na podziękowanie Xcia Fryderyka Heskiego, i zwrocił na siebie uwagę Duńczykow.

Gdy Daniia zrobiła pokoy z Mocarstwami zprzymierzonemi, i wydała woynę Francyi, poważenie iakie 17ty pułk pozyskał, przyłożyło się niemniey, iak zasady słuszności, do zachowania mu praw i wolności iego. Dano mu leże, został pod bronią, Pułkownik zatrzymał dowodztwo i Officerowie zostali przy swoich kompaniiach; niebyło żadney odmiany w organizacyi i służbie, był uważanym iak pułk w służbie Francuzkiey, który bił się za zprzymierzyńcą Francyi, a którego wolność polegała na godności rządu Duńskiego. Rząd Duński szanował położenie i postępowanie pułku 17go ułanow; został zawsze wolnym, żadna okoliczność, żaden powod niemoże upoważnić do uważania go ani na chwilę iako niewolnika woiennego.

W czasie pobytu tego pułku w Danii, Officerowie Szwedzcy starali się zachwiać wierność iego; ale pierwsze ich kroki odepchnięte były z nadto wielką wzgardą i mocą, aby im chęć zostać mogła ponowienia onych. Jednak pułk ten niepobierał żołdu; Rząd Duński był w niemożności zapłacenia nawet własnego woyska. Officerowie i żołnierze pułku 17go cierpieli, ale zostali wiernemi.

Pułkownik tego pułku upomina się dzisiay o żołd zaległy. Nie będę przedsiębrał dowodzić, że to iest sprawiedliwem, że honor narodowy iest interessowany do zaspokoienia ludzi, którzy opuścili dla nas oyczyznę, i dawali nam ciągły przykład poświęcenia się, odwagi, i wierności. Nie u ciebie, JW. Jenerale, trzeba nalegać na to, co iest sprawiedliwem, i honorowem, nigdzie zasady sprawiedliwości, honoru, i wszystkich obowiązkow, nie są lepiey wyryte iak w iego sercu, ale do mnie należało prawdę wyrazić o postępowaniu 17go pułku, a rozumiem, że dać poznać osoby które ten pułk składaią, iest oddać JW. Jenerałowi prawdziwą usługę.

Między niemi muszę szczególniey wymienić Pułkownika Brzechffę i Szefow szwadronu Strowskiego i Tyszkiewicza, którzy rozdali pomiędzy Officerow i żołnierzy wszystko, co posiadali; dzisiay nic im niepozostaie. Do mnie należy powiedzić Jenerałowi, do iakiego punktu posunęli zaufanie i poświęcenie się, bo może by tego sami niewyznali.

W Hamburgu d. 10 Lutego 1814.

(Pod.) Jenerał brygady, Baron *Lallemand.*

Nro 2. *Do W. Pułkownika Brzechffy.*

Panie Pułkowniku!

Nic mi niebyło przyiemnieyszém, iak słyszyć, że WWPan byłeś kontent z przyięcia pułku w Flensburgu. Moia chęcią było tam go zostawić; ale pochod korpusu posiłkowego, który z Danii przychodzi, zmusza mnie dać mu stanowisko w Tondern, dopoki ten pochod się nieskończy. Wzywam zatem WWPana, abyś poszedł w pochod 6go Stycznia do Tinglef, ygo do Tondern, Schakenberg i Möglen. Odeślę żądania WWPana co do żołdu, do kommissyi głowney woyskowey dla otrzymania assygnacyi. Niewiem ieszcze skutkow moiey prozby, którą zrobiłem za powrotem pułku do Hamburga. Rozumiem, że usiłuią niepozwolić pułkowi powrotu ani do Hamburga, ani do Francyi, ale chcą dać wolny powrot do Polski, iednak nic nie mam urzędowego w tey mierze. — Przyymiy, W. Pułkowniku, zaręczenie wysokiego upoważenia.

Jenerał naczelnie dowodzący korpusu woyska Duńskiego, Gubernator wielu prowincyy.

W Rendsburgu d. 4 Lutego 1814. (Pod. *Fryderyk.* Xże Heski.

— *W Flensburgu d. 6 Lutego* 1814. —

Nro 3. *Do JO. Xcia Jmci Heskiego, Jenerała naczelnie dowodzącego korpusem Duńskim, Gubernatora wielu prowincyy.*

Nowina, którą W. Xcia Mość byłeś łaskaw mi udzielić, tycząca się losu pułku mego dowodztwa, zasmuciła niezmiernie Officerow i żołnierzy.

Naradzaliśmy się wspólnie o środkach które nam przedsięwziąść należy w tak trudnem położeniu, a po doyrzałym rachunku naszych powinności i honoru, znaleźlśmy prawdziwą drogę naszego postępowania, którą przełożyć Nayiaśnieyszemu Królowi Duńskiemu, mamy honor upraszać W. Xiązęcey Mości.

Pułk 17ty uformowany wraz z bytem Polski, nie może zaprzeczyć pierwszey zasady, to iest, iż spodziewał się niepodległości swoiey oyczyzny z pomocy Francyi.

Prowadzony tem uczuciem, szedł za losem Cesarza Francuzow, w czasie nawet, mniey szczęśliwych wypadkow. Dziś wierny honorowi, i posłuszny rozkazom swoich starszych znalazł się z korpusem posiłkowym Duńskim, gdzie pochlebia sobie, iż woyskowem swoiem postępowaniem zasłużył na łaskawe względy W. Xiązęcey Mości, iako Jenerała naczelnie dowodzącego. Zawsze wierny swoim obowiązkom i honorowi, przeżył odmianę polityki gabinetu Duńskiego, ale nieutracił nabytego prawa do szczególney protekcyi N. Króla Duńskiego.

W tym celu postanowił prosić N. Pana, aby w przypadku niepodobieństwa odesłania do Hamburga lub Francyi 17go pułku Polskich ułanow, mógł zostać w iego kraiach aż do powszechnego pokoiu, bez naymnieyszego naruszenia iego tera-

żnieyszego bytu, iako iedynego środka zachowania honoru broni, i godności charakteru narodowego, z którego winien rachunek swoim rodakom.

Każde inne przełożenie, nie będzie nigdy naszego wyboru, ale bardziey skutkiem mocnieyszey siły, pod którą, ieżeli upaść przymuszeni będziemy, stan nieszczęśliwy osób, ocali honor pułku.

W tych uczuciach, mamy honor prosić W. Xiążęcey Mości, przyiąć nasze głębokie uszanowanie, z którem iesteśmy W. Xiążęcey Mości.

Nayniżsi słudzy
Strowski, Szef szwadronu, Kawaler legii honorowey i krzyża woyskowego Polskiego.
Brzechffa Pułkownik, Kawaler krzyża woyskowego.

— Z Rensburga d. 9 Lutego 1814

Nro 4. *Do W. Pułkownika Brzechffy.*

Mości Pułkowniku!

Powtarzaiąc WPanu, ile zawsze kontent byłem z postępowania i gorliwości 17go pułku ułanow Polskich, przez czas w którym służył pod moiem dowodztwem, proszę go zapewnić pułk, iż starać się będę ziścić w każdey okoliczności iego żądanie, a szczególniey uzyskać u N. Króla Duńskiego, aby pułk został w iego kraiu, aż do powszechnego pokoiu, nienaruszaiąc w niczem dzisieyszego iego położenia, w przypadku, gdyby wymiana, lub odesłanie go do Hamburga albo Francyi było niepodobnem do uskutecznienia, którą prozbę, spodziewam się wkrotce uzyskać, i nie omieszkam udzielić pułkowi wypadkow.

Zapewniy W. Pułkowniku żołnierzy, o moiem przywiązaniu, Panow Officerow o moim szczególnym szacunku, i bądź sam przekonanym o moiem wysokiem poważeniu, które dla niego powziąłem nazawsze.

Jenerał naczelnie dowodzący korpusem Duńskim.
(podp.) *Fryderyk* Xże Heski.

Nro 5. *Do W. Pułkownika Brzechffy.*

Wielmożny Pułkowniku!

Stosownie do odebranych rozkazow od N. Królewicza Następcy tronu Szwedzkiego, trzech Pułkownikow, z których iednym ia iestem, przybyło do Rensburga do Xcia Heskiego. Nasze rozkazy są przełożyć W. Pułkownikowi, iżby się z całym swoim pułkiem łączył z woyskiem Szwedzkiem, na ten rok lub na więcey, iak to dogodniey osądzisz, końcem przyłożenia się do powszechnego pokoiu.

Przełożenia, które upoważnieni iesteśmy mu zrobić ze strony naszego Xcia są: iść z woyskiem zprzymierzonem, przeyść na żołd Szwecyi, i mieć tenże sam żołd i wynagrodzenia, iakie odbierałeś od Mocarstwa, z którem dawno ugoda cię łączyła. Jestem ieszcze obowiązany mu powiedzieć, że nasza instrukcya zawiera, iż liczba żołnierzy ma przechodzić sto ludzi ze wszystkiem opatrzonych. Czekam z niecierpliwością WWPana odpowiedzi, która zadecyduie moy odiazd do woyska, i iestem, Mości Pułkowniku, iego uniżonym i posłusznym sługą.

(podp.) *Renaud* Hr. *Stackelberg.*
W Rensburgu d. 20 Lutego 1814.

Nro 6. *Z Rippen d. 21 Lutego* 1814.

Mości Pułkowniku!

Pułk 17ty ułanow Polskich, którym mam honor dowodzić, oświadczył Królowi Duńskiemu swoie żądanie i swoie postanowienie zostania w stanie teraźnieyszym w Danii, aż do pokoiu powszechnego, w przypadku, gdyby odesłanie iego do Hamburga lub Francyi, stało się niepodobnem.

Pułk 17ty zostaie się przy tych samych zasadach, i niemoże żadnym sposobem przyiąć przełożenia, które mi WMP. daiesz w liście swoim pod d. 20 Lutego z Rensburga.

Mam honor bydź Mości Hrabio WM. Pana uniżony sługa.

Brzechffa Pułkownik.

Nro 7. *Z Kopenhagi d. 15 Marca* 1814.

Do W. Pułkownika Brzechffy.

Od czasu iak Cię opuściłem w Rensburgu, kochany Pułkowniku, nieodebrałem iak tylko ieden list od niego. Pisałem do WMPana kilka razy, i dowiaduię się, że listy moie go niedoszły.

Powstałem przeciw krokom, które dozwolono robić Officerom Szwedzkim przeciw pułkowi. — To postępowanie iest przeciwnem wszystkim zasadom i prawom narodow. Spodziewam się, że się to więcey niepowtorzy, z resztą sposob, w iakim im WMPan odpowiedziałeś na podobne przełożenia, iest naylepszym środkiem do zniechęcenia powtarzania onych. Nieporuszo-

na wierność mężnych Officerow WMPana pułku niezadziwiła mię, i spodziewam się, że wkrotce odbierze nagrodę; interessa Francyi wzięły szczęśliwy obrot; iest rzecz podobna, że niedługo złaczemy się z woyskiem. Czatuię na chwilę dogodną, a gdy ta nadeydzie, całego mego przyłożę starania, aby z niego korzystać. Poydę was szukać, poydę znaleśdź przy was to ukontentowanie, którego od czasu rozłączenia się naszego niedoświadczałem.

Ja tu doświadczam przeciwności, których niepowinienbym był się spodziewać, a przeciw którym często walczyc muszę.

Już oddawna nalegałem, aby żołd był dany pułkowi. Naostatek donoszą mi, że fundusze na to iuż są zrobione, i że się trudnią ułożeniem tego przedmiotu. Oczekuię dokładnieyszego rapportu, boię się bowiem, aby tę wypłatę niechciano uskutecznic w tak niekorzystnym sposobie, iżby lepiey było oney nieprzyiąć. Jak tylko co będzie stanowczego, nieomieszkam WMPana uprzedzić, lecz tymczasem proszę WMPana dla wielu przyczyn, które mu poźniey powiem, nieprzyymować żołdu bez mego poprzedniego listu.

Przyśliy mi Pułkowniku tylko etat należnych summ, tak za gażę officerską, iak za żołd żołnierski, za miesiące Styczeń i Luty, a ia się zatrudnię, abym odebrał to, co będzie można i w sposobie naykorzystnieyszym.

Ostrzegam cię Pułkowniku, że wszystkie listy są rozpieczętowywane, tylko niektóre przez pewną okazyą przychodzące są pewne; iednak proszę mi pisać tak często iak będziesz mogł.

Zegnam cię kochany Pułkowniku, zachęcay pułk do cierpliwości, spodziewam się, że czas iego cierpienia nie będzie długi.

Zaręcz Szefa Strowskiego i wszystkich Officerow, o moiem szczerem przywiązaniu, i przyymiy zapewnienie mego serdecznego uczucia.

(podp.) Jenerał brygady
Baron *Lallemand*.

Nro 8. Do JW. Hrabi Benigssen Jenerała Główno-Kommenderuiącego armią Rossyysko-Polską, wielu orderow Kawalera.

Jaśnie Wielmożny Jenerale!

Polacy zostaiący pod moiem dowodztwem, a których los woyny zaprowadził do Danii, gdzie oczekiwaliśmy naszego przeznaczenia, wyczytuiąc w gazecie Lubeckiey naymiłościwszą Nayiaśnieyszego Cesarza wszech Rossyy opiekę dla korpusu Polskiego, która raczył naymiłościwiey oświadczyć, w odpowiedzi swoiey Deputowanym od tychże Polakow, oddaiąc ich pod rozkazy W. Xcia Konstantego; śpieszą przezemnie złożyć naypokornieysze prozby do JW. Jenerała, iżbyś raczył przedstawić ich hołd Nayiaśnieyszemu Panu, i prosić Go o tęż dobroczynną opiekę, iaką współbraci naszych udarować raczył.

Mam honor zostawać Jaśnie Wielmożnego Jenerała z naywyższem uszanowaniem.

Pułkownik Dowodca pułku 1780 ułanow Polskich, krzyża woyskowego Polskiego Kawaler.
Brzechffa.

D. 18 Maia 1814 r. w Rendsburgu.

Nro 9. *Z Rensburga d. 27 Junii* 1814.

Mości Pułkowniku!

Z wielkiem podziękowaniem miałem honor odebrać list, któryś był łaskaw pisac do mnie z Holdeslohoe, i śpieszę się powtorzyć zapewnienie mojego szacunku.

JO. Xże Heski zaraz odesłał list WMP. do Rządu naszego, w którym mu wymieniłeś imiona Officerow pułku twego dowodztwa, dla których prosisz o Duńskie dekoracye, tak iak iuż sam JO. Xże był proponował Królowi Jmci, dać krzyże Wielmożnemu WMPanu i WW. Strowskiemu i Tyszkiewiczowi, rownie iak kilku innym Officerom, iako znak swoiey wdzięczności, za wasze wierne usługi i poszanowania Rządu, dla N. Cesarza Alexandra, i W. Xcia Konstantego. Niewątpię że żądanie Xcia będzie przyiętem, i domyśliłem się, że przyczyna dla którey to ieszcze niezatwierdzono, może bydź ta, iż chcą zrobić pierwey z nich ofiarę Nayiaśnieyszemu Cesarzowi, nim wam ie nadeślą. Proszę bydź przekonanym, że WW. MPanowie zostawicie wszyscy w sercach naszych uczucie przywiązania, które nigdy niewygaśnie, a my żądamy wszyscy zostać w ich pamięci, za waszym do kraiu powrotem. — Proszę Wgo Pułkownika, pozdrowić wszystkich Officerow odemnie, i przyiać powtorzenie szacunku, z którym mam honor bydź W. Pułkownika nayniższym sługą. — Szef sztabu głownego korpusu woyska Duńskiego.

(podp.) *C. de Bardensteth.*

DODATEK
DO Nro 25.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 26 MARCA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Paryża d. 8 Marca.
(Z Gazety Wiedeńskiey.)

Nadeszła tu d. 5 b. m. w wieczor wiadomość o wylądowaniu Napoleona do departamentu Var niewielkie w umysłach wrażenie zrobiła, a Dworu bynaymniey niezatrwożyła. Nazaiutrz wszyscy Marszałkowie i władze ponowili J. K. Mci przysięgę wierności. Przedsięwzięto zaraz naydzielnieysze środki do odwrocenia niebezpieczeństwa. Duch publiczny okazuie się przedziwny. Król dał audyencyą ciału dyplomatycznemu, okazywał się krzepkim i rzekł do posłow zagranicznych: " Mci Panowie, napiszcie do swoich dworow, iż widzieliście mnie na moią chorobę boleiącym, ale bynaymniey z powodu nadeszłych doniesień niezmieszanym. Spodziewam się z pewnością, iż to zdarzenie nienaruszy spokoyności ani Europy, ani Francyi. "— Monsieur poiechał do Lyonu, Xże Orleanu do Chambery, a Xże Berry miał do Besansonu iechać. Prawem skrzydłem w poruszeniu będącego woyska dowodzić ma Marszałek Suchet, a lewem Marszałek Gouvion St. Cyr. Dowodzący w osmey dywizyi woyskowey, zawieraiącey w sobie departamenta Niższych Alpow, Vaucluse, uyścia Rodanu i Var, (głowna kwatera Tulon) Marszałek Massena, nieczekaiąc rozkazu zwołał wszystkich oddalonych żołnierzy i zaraz czynił poruszenia. Napoleon, ktory na drodze ku Grenoblu postąpił iuż był do Gap, cofnął się do Digne. Mniemaią, iż obawiał się, aby mu Massena nie przeciął związku z morzem. Wszyscy prezydenci i przełożeni gminow w południowych prowincyach okazuią nayszczersze przywiązanie do Króla. Z własnego natchnienia wszędzie przeszkadzaią rozszerzaniu się odezwy Napoleona. Do 50 iego żołnierzy, ktorzy rozbiegli się po kraiu, zostało przez mieszkańcow zatrzymanych i do sądu oddanych.

J. K. Mość zwołał odezwą d. 6 b. m. obie izby ciała prawodawczego na nadzwyczayne posiedzenie. Zaraz po odebraniu Jego odezwy obecne w Paryżu członki izby deputowanych zebrały się dnia wczorayszego w sali swoich posiedzeń, i zleciły swoiemu Prezesowi, aby zaniosł J. K. Mci oświadczenie ich uczuciow miłości i wierności, i postanowiły schodzić się co-

---

Od 1go Kwietnia r. b. życzących trzymać Gazetę Krakowską uprasza Redaktor, aby raczyli śpiesznie się zgłaszać.

dziennie, poki nie ziedzie dostateczna liczba członkow, dla naradzenia się nad środkami, iakich okoliczności wymagać będą.

D. 6 wyszło daley następuiące rozporządzenie Królewskie:

Ludwik, &c. Dwunasty artykuł aktu konstytucyynego wkłada na nas wyraźny obowiązek przedsięwzięcia potrzebnych krokow i rozporządzeń dla bezpieczeństwa kraiu. Byłby on istotnie w niebezpieczeństwie, gdybyśmy przez prędkie środki nie zapobiegali przedsięwzięciu, które w iednem mieyscu naszego królestwa uskutecznione zostało, i gdybyśmy nie starali się zniszczyć podstępu i zuchwałości, które dążą iedynie do wzniecenia woyny domowey i zniszczenia rządu. Z tych powodow i po zdaniu nam sprawy przez kochanego i wiernego naszego Kanclerza Francyi, P. Dambray, komandera naszych orderow, i po zasiągnieniu zdania naszéy Rady, postanowiliśmy i stanowiemy, oświadczyliśmy i oświadczamy co następuie:

Art. 1. Napoleon Bonaparte ogłasza się za zdraycę i buntownika, ponieważ zbroyną ręką wtargnął do departamentu Var. Nakazuie się wszystkim gubernatorom, dowodcom siły zbroyney, gwardyom narodowem, cywilnem władzom i nawet poiedynczym obywatelom ścigania go, chwytania i niezwłocznie pod sąd woyskowy oddania, który po poznaniu iego osoby, rozciągnie na niego przepisaną ustawami karę.

— 2. Podobnież i iako tacy zbrodniarze maią bydź karanemi: Woyskowi lub cywilni urzędnicy każdego stopnia, którzy rzeczonemu Bonaparte przy wtargnieniu w granice Francuzkie towarzyszyli lub przy nim się znayduią, ieżeli w przeciągu dni ośmiu po ogłoszeniu niniey szego rozporzadzenia, nie poddadzą się naszym gubernatorom, dowodcom woyskowych dywizyy, jenerałom lub władzom cywilnem.

— 3. Jako sprzyiaiący i współwinowaycy buntu i zamachu, dążącego do obalenia teraźnieyszego rządu i wzniecenia woyny domowey, maią także bydź imanemi, wszyscy cywilni i woyskowi urzędnicy, a nawet poiedynczy obywatele, którzy wprost lub ubocznie Bonapartemu dopomagaią.

— 4. Takimże karom, stosownie do artykułu 102 kodexu kryminalnego podlegaią ci, którzyby przez mowy na publicznych mieyscach lub w zgromadzeniach, przez przylepianie kartek lub druki zachęcali do buntu lub od niego nie odwodzili.

— 5. Nasz Kanclerz, nasz Minister sekretarz stanu i nasz jeneralny Dyrektor policyi, ile do którego należy, maią zlecenie uskutecznić ninieysze rozporządzenie, które ma bydź wszystkim gubernatorom, dywizyom woyskowem, jenerałom, dowodcom, prefektom, podprefektom i prezydentom w naszem królestwie przesłane z tym rozkazem, aby go nietylko w Paryżu, ale w wszystkich mieyscach, gdzie potrzeba, kazali drukiem ogłosić i poprzybiiać. — Dań w zamku Tuilleries d. 6 Marca 1815, a panowania naszego 20tym roku.

(Podp.) *Ludwik.*

Wszystkie pisma tuteysze, a nawet Monitor iednozgodnie wyrażaią:

" Teraźnieysze położenie Włoch, i poruszenia, które tam zdaią się zachodzić, wymagaią koniecznie postawienia obserwacyynego woyska między Lyonem i Chambery. Jakoż niektóre pułki odebrały iuż rozkazy udania się w te mieysca. "

Na granicach Piemontu staie Sardyńsko-Austryacki korpus woyska.

Dzisieysza gazeta Francyi zapewnia, iż wszędzie cywilne i woyskowe władze ubiegaią się w odwadze przeciw wspólnemu nieprzyiacielowi spokoyności Francyi i Europy. Wielu bardzo officerow, podofficerow i żołnierzy w departamencie Var ofiarowało się chwyci oręż. W wszystkich miastach i wsiach, około których Napoleon przeciąga, dzwonią na trwogę.

Z Bruxelli d. 9 Marca.

D. 15 Maia nastąpi tu uroczysty wiazd Króla połączonych Niderlandow.

J. K. Mość odpowiedział rożnem deputacyom, które mu życzenia swoie składały: " iż nowa świetność, która Dom iego otrzymał, dla tego tylko ceni, że zabezpiecza chwałę i szczęście oyczyzny.,,

W Hadze będzie nasz Król w przyszłym tygodniu uroczyście Królem ogłoszony. J. K. Mość uda się do zgromadzenia jeneralnych stanow. W wieczor całe miasto będzie oświecone.

P. Paeschen uznany iest za konsula Xcia Meklenbursko-Szweryńskiego w Niderlandach.

Z Londynu d. 8 Marca.

Lord Castlereagh z swoią małżonka i orszakiem powrocił d. 4 b. m. w południe z stałego lądu do Londyuu i był wszędzie od ludu radosnemi okrzykami witany Zaraz po przybyciu miał audyencyą u Xcia Rejenta, a onegday znaydował się iuż na posiedzeniu parlamentu, gdzie od wszystkich członkow nayuprzeymiy był powitany. Zaledwo iednak zaiął mieysce swoie, gdy ciekawy P. Whitbread, nie daiąc mu nawet czasu obeyrzeć się, zapytał go co przywiozł z Wiednia.? Na co on odpowiedział: " Nie odebrałem ieszcze od Xcia Rejenta upoważnienia do takowego udzielenia, ale gotow iestem dać izbie wyiaśnienia iakie tylko zgadzać się będą z moim obowiązkiem. Tymczasem zapewniam izbę, iż lubo interessa kongressu nie są ieszcze ostatecznie ukończone, ważnieysze iednak punkta załatwione są z Monarchami celnieyszych państw Europy. Co do interessow tego kraiu, te są z zupełnem moim zaspokoieniem ukończone, i spodziewam się, iż izba i narod będzie z nich zupełnie kontent.,,

Gniew powszechny przeciw ograniczeniu wprowadzania zboża wybuchnął teraz z wielu zdrożnościami. Onegday około godziny 2 po południu zebrało się przed domem parlamentu około 20,000 pospolstwa, którego liczba co chwila się pomnażała. Około godziny 5 gdy zaczęły się członki zieźdzać, krzyczano ustawicznie: żadnego billu względem zboża! Zatrzymywano wszystkie karety; członki będące za ograniczeniem wprowadzania zboża, tak dalece znieważano, iż około godziny 6 musiano wezwać na pomoc gwardye Królewskie. Nie przyszło iednak do bitwy z woyskiem, ale krzyk i hałas nie ustawał. Wieczorem oddaliły się zebrane kupy dla wywarcia gdzie indziey swoiego gniewu. O godzinie 10 Lordowi Kanclerzowi i wielu innem urzędnikom potłuczono okna, pogruchotano sprzęty, &c. Chciano się także rzucić na dom Lorda Castlereagh, ale inni odradzili, że ten Mąż wart poszanowania Wczoray zebrało się znowu pospolstwo przed ratuszem i domagało się podpisania prożby do parlamentu przeciw zbożowemu billowi. Podpisało ią 4000, przed resztą musiano kraty pozamykać, bo wszyscy chcieli ią podpisać. Udało się powtornie do domu

Kanclerza, ale iuż był woyskiem zasłoniony. Po wszystkich ulicach pełno iest woyska dla trzymania pospolstwa na wodzy. Niższa izba niezważaiąc wszelako na groźbę pospolstwa, na wniosek Lorda Castlereagh, iż parlament nie powinien się dać pospolstwu ustraszać, ale wolno działać, większością 208 przeciw 77 głosow przyięła wniosek P. Robinsona, dozwalaiący w ten czas dopiero wprowadzanie zagranicy zboża, gdy cena kraiowego doydzie do 80 szylingow (złp. 160.)

Z Włoch d. 10 *Marca.*

(W przeszłey gazecie Krakowskiey doniosło się pod tym, i z Medyolanu napisem z *Dostrzegacza Austryackiego*, o ucieczce z Elby Napoleona Bonartego, wylądowaniu iego do Francyi, i złem tam przyięciu. Gazeta Dworska Wiedeńska d. 16 Marca pod napisem z Włoch, z dodatkiem: "pisma Włoskie o ucieczce Bonapartego zawieraią prawdę i nieprawdę,, umieściła te same doniesienia z przydaniem następuiącego listu:)

"Z Liworna d. 1 Marca. — Dziś rano przybył tu pocztowy statek z Portoferraio i przywiozł naszemu Gubernatorowi list z doniesieniem, że Bonaparte władowawszy na Francuzki bryg Inconstante o 22 działach, który mu był zostawiony, swoie powozy, konie i kosztowności, odpłynął. List ten posłany natychmiast został do W. Xcia Toskańskiego i do Ministra Angielskiego w Florencyi.,, — " W wieczor o godzinie 6 nadszedł nowy list do Gubernatora, w którym mu doniesiono, że Bonaparte odpłynął za zezwoleniem wszystkich Monarchow. Przy iego odpłynieniu z Porto Ferraio 101 razy z dział wystrzelono. Flotylla iego składała się z 7 żaglow, to iest 1 bryga i 6ciu uzbroionych przez niego felukow. Przybyły tu szyper zapewnia, iż rzeczoną flotyllę napodkał w odnodze Genueńskiey.,,

DONIESIENIA.

Podinspektor Dóbr i Lasow Narodowych Okręgu Białopromnickiego w Departamencie Krak. z mocy Reskryptu Wysokiey Dyrekcyi Jeneralney Dóbr i Lasow Narodowych dnia 6 Marca 1813 roku do Liczby 122 zapadłey, podaie do publiczney wiadomości, iż w Lasach Narodowych Czułowskich trzy mile od Krakowa, a pół mile od Wisły odległych, będzie na dniu 4 Kwietnia b. r. i dni następnych w 20tu morgach miary Magdeburskiey, chrust przerosły rożnego rodzaiu drzewa, iako to: laskowego, brzozowego, dębowego, i grabowego, na płoty, obręcze, dychtowanie gałarow i kołki do płotow zdatny przez publiczną licytacyą za summę złp. 320 więcey ofiaruiącemu sprzedany. Maiący chęć takowego cząstkowo lub razem nabycia, raczą się do wsi Czułowa u nad Leśniczego zgłosić, gdzie nietylko poręba na sprzedarz przeznaczona wskazaną będzie, ale nadto o kondycyach kupna zawiadomionemi. W Krakowie d. 22 Mar. 1815.

Araus.

Ninieyszym uwiadomia się, iż w skutek Rezolucyi Wysokiego Trybunału Cyw. I. Inst. Dep. Krak. z dnia 9 Marca r. b. do L. 566 wydaney, dom częścią drewniany, częścią murowany w Rynku miasta Działoszyc Ptu Szkalbmierskiego pod Nr. 84 stoiący, zacząwszy od summy 4,650 złp. szacunkowey na dniu 5 Kwietnia r. b. iako terminie przygotowawczym publicznie sprzedanym zostanie, gdzie życzący sobie tego kupna w vadium 10tey części szacunku zaopatrzeni stawić się zechcą, i tam o dalszych kondycyach zainformowanemi zostaną. Dan w Szkalbmierzu d. 24 Marca 1815 roku.

Antoni Kawecki, Not. publ. Ptu Szkalb.